R . X. Nr. 92. Sosnowiec, środa 3 kwietnia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a. Redakcji, Administracji ... karni 4-94. P.K.O. ... 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Min. Eden w Warszawie

Pierwszy dzień doniosłych konferencyj

WARSZAWA, 2. 4. (wł.) Od dnia wczorajszego oczy polityków europejskich skierowane są na Warszawę, która w swych murach gości przedstawiciela rządu Wielkiej Brytanji, min. Antoniego Edena.

Lord - strażnik tajnej pieczęci przybył expresem transeuropejskim Niegoreloje — Warszawa — Paryż — Ostenda. Podróż od granicy polskiej gość angielski odbył salonką, oddaną mu do dyspozycji przez rząd Polski.

Na dworcu powitał min. Edena minister Beck. Limuzyna odwiozła dostojnego gościa do hotelu Europejskiego, gdzie zajął wytworny apartament.

Wczorajszy dzień spowodu spóźnionej pory nie przewidywał oczywiście żadnych przyjęć ani konferencyj oficjalnych. Min. Eden spożył kolację w swoim apartamencie.

Minister Eden złożył dziś przedpołudniem w prezydjum rady ministrów bilet wizytowy p. premjerowi, poczem premjer Sławek złożył bilet w apartamentach gościa angielskiego w hotelu Europejskim.

O godz. 11-ej minister Eden odwiedził ministra Becka, z którym odbył dłuższą rozmowę. O godz. 13-ej minister Eden udał się w towarzystwie ministra Becka i wicedyrektora Potockiego na Zamek, gdzie przyjęty był na audjencji przez prezydenta R. P. O godz. 13.30 Prezydent R. P. i p. Mościcka wydali na cześć gościa brytyjskiego śniadanie, na którem obecni byli minister Beck z małżonką, wiceministrowie Szembek, Bobkowski, Raczyński, gen. Kasprzycki, ambasador Raczyński, członkowie ambasady W. Brytanji w Warszawie z pierwszym sekretarzem Avelingiem i attache wojskowym płk. Connal - Rowanem na czele, małżonka ambasadora angielskiego w Warszawie p. Kennard, towarzyszące ministrowi Edenowi osoby, minister Schaetzel, przewodniczący komisji spraw zagranicznych sejmu Radziwiłł, szef sztabu gen. Gąsiorowski, gen. Rayski, kontradmirał Świrski, szereg wyższych urzędników M. S. Z. oraz szefowie kancelarji cywilnej i wojskowej p. Prezydenta.

ROZMOWA W BELWEDERZE.

Popołudniu Marszałek Piłsudski przyjął na godzinnej rozmowie lorda pieczęci prywatnej A. Edena w obecności ministra spraw zagranicznych J. Becka i podsekretarza stanu w M. S. Z. J. Szembeka. Obecny był również radca ambasady brytyjskiej w Warszawie Aveling, oraz towarzyszący ministrowi Edenowi szef sekcji brytyjskiego ministerjum spraw zagranicznych Strang.

Europa buduje domki z kart

Ostrzeżenia Mussoliniego

RZYM, 2. 4. PAT. W artykule wstępnym zamieszczonym w „Popolo d'Italia" Mussolini oświadcza, że w ostatnich dniach zaczęto budować nowe domki z kart.

Jest rzeczą absolutnie niezbędną — pisze Mussolini — utemperować nieco przesadzony optymizm. Włosi nie powinni oddawać się złudzeniom. Naszym obowiązkiem jest wystąpić z tem ostrzeżeniem, gdyż nie ma nic gorszego, jak rozczarowanie. Nie zamierzamy bynajmniej niedoceniać znaczenia konferencji w Stresie, lecz pragniemy tylko, aby konferencja ta toczyła się w atmosferze polityczno - demokratyczno - współczesnej Europy t. zn. w atmosferze, która nie pozwoli żywić się złudzeniem. Jest rzeczą zrozumiałą, że nadzieja i zainteresowanie całego świata kieruje się ku zbliżającej się konferencji, lecz należy uznać za niewłaściwy wszelki przedwczesny entuzjazm, wywołany przekonaniem, że w Stresie stworzone zostaną podwaliny pokoju na całe stulecie.

Spadek bezrobocia

WARSZAWA, 2.4. PAT. Według danych biur pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła w dniu 30 marca br. 508.027 osób. W ciągu ostatniego tygodnia liczbab bezrobotnych zmniejszyła się o 6.249 osób.

Demonstracje litewskie

BERLIN, 2.4. PAT. Z Kowna donoszą: Grupa studentów litewskich demonstrowała dziś przed budynkiem redakcji jednego z dzienników kowieńskich, który odniósł się z wielkim krytycyzmem do manifestacji antyniemieckiej, jaka odbyła się ub. niedzieli w Kownie. W czasie rozpraszania przez policję studentów doszło kilkakrotnie do starcia.

Eksplozja dynamitu

7 osób zabitych, 20 rannych

MEDJOLAN, 2.4. Wczoraj wieczorem w laboratorjum bawełny strzelniczej zakładów dynamitowych firmy „Dynamit - Nobel" w Avigliana pod Turynem wydarzyła się katastrofalna eksplozja.

Wskutek wybuchu zburzony został cały budynek laboratorjum.

W gruzach zginęło 7 osób, a 20 odniosło ciężkie rany. Wskutek ogromnego ciśnienia powietrza, spowodowanego wybuchem, wyleciały szyby z okien w promieniu kilkuset metrów.

Tylko natychmiastowej energicznej akcji zawdzięczać należy, że nie wyleciały w powietrze wielkie składy gotowego już dynamitu oraz innych łatwopalnych i wybuchowych materjałów.

Laval przyjedzie do Polski

PARYŻ, 2. 4. PAT. Agencja Havasa donosi, iż rząd polski zwrócił się do ministra Lavala z zaproszeniem aby przy okazji swej podróży do Moskwy zatrzymał się w Warszawie. — Minister Laval przyjął zaproszenie.

Zgon przywódcy socjalistów francuskich

PARYŻ, 2. 4. (wł.) Po dłuższej chorobie zmarł w Palma na Majorce deputowany Piotr Renaudel. Zmarły był twórcą odłamu t. zw. neosocjalistów.

Pożar w arsenale

SZANGHAJ, 2.4. PAT. Donoszą z Mukdenu: w Arsenale tutejszym wybuchł groźny pożar, w czasie którego zginęło 88 osób. Straty materjalne są bardzo znaczne. Przyczyną pożaru był sabotaż. Aresztowano wicedyrektora arsenału oraz kilku robotników.

Hitler woła pod broń

pierwszych trzysta tysięcy

BERLIN, 2.4. (wł.) Zapowiedziane rozporządzenia wykonawcze do ustawy o pwoszechnym obowiązku służby wojskowej z 16 marca r. b. dotychczas nie zostały opublikowane, aczkolwiek zostały już, jak słychać, opracowane w najdrobniejszych szczegółach.

Już obecnie zostały wydane rozporządzenia, dotyczące poboru do szeregów nowej armji niemieckiej.

W pierwszych dniach kwietnia z pół miljona poborowych rocznika 1915 powołanych będzie pod broń około 300.000 ludzi. W ciągu najbliższych lat przeszkolenie wojskowe mają przejść podczas 8-tygodniowych ćwiczeń wszyscy zdolni do noszenia broni z roczników 1901 do 1909. Pierwszy turnus tych roczników powołany będzie na ćwiczenia w dniu 1 października, drugi 1 kwietnia przyszłego roku. Oddziały szturmowe nie będą rozwiązane, pozbawione zostaną jednak charakteru wojskowego.

Kanclerz Hitler nie życzy sobie mieć w państwie milicji według wzorów włoskich, lecz dla celów popierania politycznej organizacji partji i walki o urzeczywistnienie programu narodowo - socjalistycznego pragnie mieć zdyscyplinowane i sportowo wyćwiczone oddziały. Gwardja sztafet ochronnych wcielona zostanie do armji.

Pokojowy stan niemieckiej siły zbrojnej wynosić ma około 750.000 ludzi. Koszary dawnej armji cesarskiej zamienione w czasach republiki na biura państwowe i domy mieszkalne będą opróżnione i oddane armji. Ponadto zbudowane będą w szeregu miejscowości nowe gmachy dla pomieszczenia garnizonów.

Specjalna ustawa zawierać będzie postanowienia o wywłaszczeniu terenów, potrzebnych dla budowy placów ćwiczeń, koszar, magazynów wojskowych, fortyfikacyj i lotnisk. Wszystkie te ustawy, których wcielenie w życie wymagać będzie bardzo wielkich nakładów pieniężnych, nie pozostaną, oczywiście, bez wpływu na równowagę budżetową Rzeszy, co też jest obecnie największą troską rządu niemieckiego.

Aby realizacja ustawy z dnia 16 marca nie odbiła się zbyt niekorzystnie na budżecie i ogólnej gospodarce, wydana zostanie specjalna ustawa o utrzymaniu równowagi budżetowej.

Most się zawalił

grzebiąc 4 robotników

ŁÓDŹ, 2. 4. PAT. Podczas robót przy budowie mostu na rzece Bernardynce w Kaliszu wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

W chwili, gdy na rusztowaniu zajętych było pracą kilkunastu robotników, runęła nagle spodnia część rusztowania, która wraz z robotnikami spadła do wody. 4-ch robotników zostało tak ciężko poranionych spadającemi belkami, że przewieziono ich w stanie groźnym do szpitala.

Miejsce katastrofy zostało zabezpieczone przez władze policyjne do czasu przybycia specjalnej komisji śledczej, która przeprowadzi badania celem stwierdzenia przyczyny katastrofy.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LOTNICZA PODRÓŻ DOOKOŁA EUROPY LAUREATA KONKURSU LITERACKO - LOTNICZEGO.

WARSZAWA, 2.4. W dniu 2 bm. rozpoczyna lotniczą podróż okrężną dokoła Europy laureat konkursu literacko - lotniczego p. A. Janta - Połczyński Podróż tę ze względu na krótki czas trwania i długą trasę porównać można chyba tylko z wyścigiem challenkowym 1934 r. Podczas bowiem, gdy trasa challengowa 1934 wynosiła 9.539 km. w ciągu 9 dni, trasa lotu okrężnego laureata konkursu wyniesie 5.796 km. w ciągu 5 dni.

Podobną podróż odbędą również laureaci konkursu w innych krajach. Będzie to więc jak gdyby międzynarodowy challenge na samolotach komunikacyjnych.

101 ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH W MARCU.

WARSZAWA, 2. 4. W ciągu ub. miesiąca popełniono w Warszawie 101 zamachów samobójczych, z czego 25 skończyło się śmiercią desperatów. Od wypadków samochodowych rannych było 52 osoby, a zabita została jedna.

NIEMCY WSTRZYMAŁY WIZY WJAZDOWE OBYWATELOM LITEWSKIM.

RYGA, 2.4. Z Kowna donoszą, że konsulat niemiecki wstrzymał wydawanie wiz wjazdowych i tranzytowych obywatelom litewskim.

Osobom, zgłaszającym się do konsulatu w celu otrzymania wiz oświadczono, że wszystkie prośby o wizy muszą być składane do Berlina. Kiedy stamtąd nadejdzie odpowiedź, trudno określić.

18 RYBAKÓW UNIOSIONYCH NA PEŁNE MORZE.

BIAŁOGRÓD, 2.4. Niezwykle silna burza, jaka srożyła się wczoraj przy północnych wybrzeżach Adrjatyku, spowodowała rozbicie się licznych statków. Statek wojenny „Silni", który uratował dwie barki rybackie z 10 członkami załogi, przyholował je do portu Sybenik i wypłynął ponownie na pełne morze w poszukiwaniu jeszcze dwóch barek z 15 rybakami, o których brak jest wiadomości od 3 dni.

Według wiadomości z Sybeniku, trzy inne barki z 18 rybakami zostały uniesione przez burzę na pełne morze i brak jest o nich jakichkolwiek wiadomości. Jedna z łodzi żaglowych zatonęła, 2 marynarzy utonęło. Inna łódź żaglowa zatonęła w pobliżu wyspy Virza, lecz całą załogę udało się uratować.

ARESZTOWANIE MIĘDZYNARODOWEGO SZCZURA HOTELWEGO.

BERLIN, 2.4. W jednym z hoteli w Berlinie aresztowano niebezpiecznego, międzynarodowego złodzieja hotelowego. Jest to obywatel rosyjski, Apollo K., któremu w czasie przesłuchania udowodniono około 50 kradzieży hotelowych, popełnionych w Niemczech, Szwajcarji, Warszawie i w Paryżu.

K., który był dawniej rosyjskim oficerem ,a później przez kilka lat służył we francuskiej Legji Cudzoziemskiej, był człowiekiem bardzo eleganckim, co ułatwiało mu grasowanie w pierwszorzędnych hotelach. Środki zdobyte tą drogą pozwalały mu na bardzo wystawny tryb życia.

PLAN BUDOWY KANAŁU DUNAJ -- ODRA.

WIEDEŃ, 2.4. O planie budowy kanału Dunaj—Odra donoszą pisma tutejsze z Pragi, zaznaczając, że projekt ten omawiany był już na posiedzeniu czeskiej rady ministrów.

W razie urzeczywiśnienia tego planu mógłby węgiel czeski z rewiru ostrawskiego nadchodzić do Austrji tanią drogą wodną. Po dokładnem opracowaniu projektu ze strony rzeczoznawców zwróci się rząd czechosłowacki do rządu austrjackiego z propozycją rozpoczęcia rokowań w tej kwestji.

Gorączka zbrojeń w świetle cyfr

W r. 1935 wydatków 2 razy więcej aniżeli w przededniu wojny światowej

W okresie wzmożonych zbrojeń niemiecki instytut badania konjunktur gospodarczych ogłosił ciekawą publikację, poświęconą zagadnieniom międzynarodowego przemysłu i handlu bronią. Obszerna ta publikacja rzuca światło na olbrzymi rozwój międzynarodowego przemysłu zbrojeń, a cyfry statystyczne ilustrują rentowność handlu bronią.

Na wstępie publikacji instytut stwierdza, że mimo dekonjunktury panującej we wszystkich prawie dziedzinach gospodarstwa światowego, w przemyśle i handlu bronią w ostatnich latach zaobserwować się daje wysoka prosperity. Jakkolwiek ścisłe jej uchwycenie w cyfrach statystycznych natrafia na trudności, to jednak obliczenia instytutu dają przynajmniej ogólne pojęcie o stopniu rozbudowy przemysłu i handlu bronią. Według tych obliczeń handel światowy bronią, amunicją i sprzętem zbrojeniowym zwiększył się w ciągu ub. r. o 112 proc. Eksport najważniejszych państw — producentów materjału uzbrojeniowego, o ile można go wogóle uchwycić — zwiększył się z 224 milj. w r. 1933 do przeszło 251 miljonów marek w roku 1934. Wzrost ten nabiera swoistej wymowy, o ile porównać go z obrotami handlu światowego. Trudności dewizowe, restrykcje, zarządzenia kontyngentowe i zwyżki ceł pociągnęły za sobą redukcje obrotów handlu światowego w r. ub. o 4 proc. W przeciwieństwie do tych wszystkich trudności zapotrzebowanie na sprzęt wojenny było tak silne, że pomimo międzynarodowych murów i przeszkód zwiększyło się ilościowo o 20 proc.

W eksporcie poszczególnych państw zaobserwować się dają pewne różnice. Włochy, Belgja, Szwecja i Czechosłowacja zwiększyły w pierwszym rzędzie eksport wyprodukowanej przez nie broni ręcznej i amunicji. Wielka Brytanja, Francja i Stany Zjednoczone zredukowały w r. ub. w porównaniu do r. 1933 eksport swój tych rodzajów broni i amunicji. Zwiększyły one natomiast eksport swej broni nowoczesnej, a w pierwszym rzędzie samolotów i uzbrojenia powietrznego. Eksport samolotów, motorów lotniczych, spadochronów i części aeroplanowych ze Stanów Zjednoczonych zwiększył się w r. ub. o 100 proc. Jeszcze przed kilku laty eksport samolotów i motorów nie dochodził do 20 proc. całego wywozu przemysłu zbrojeniowego. W r. ub. udział broni powietrznej w tym eksporcie przekracza 30 proc. Nietylko wartość tego eksportu wzrasta, ale i siła, oraz zasięg działania sprzętu wojennego.

Ale i te porównania w niedostatecznej mierze ilustrują rozmiar zbrojeń światowych. W ostatnich bowiem latach cały szereg państw zwiększył swe dążenia do autarchji w dziedzinie zbrojeń i rozbudował w szybkiem tempie własne przemysły. W obrotach handlu światowego zjawiska te z całego szeregu względów są naogół uchwytne tylko częściowo. Rozkwit tego przemysłu jest w rzeczywistości znacznie poważniejszy, aniżeli to znajduje swój wyraz w cyfrach handlu bronią.

Już w r. ub. wszystkie kraje świata wydały na zbrojenia o blisko 35 proc. więcej aniżeli w ostatnim roku konjunktury, t. j. 1929. **W ciągu b. r. wydatki te wzrosną o 30 miljardów marek, t. j. będą o 50 proc. wyższe, aniżeli w r. 1929, przekraczając niemal dwukrotnie poziom z r. 1930.** 30 miljardów marek stanowi więcej aniżeli wynosi roczna wartość całej produkcji niemieckiej, czy brytyjskiej, więcej aniżeli cały import Europy w zakresie surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów i dwa razy więcej aniżeli wartość zapasów złota Stanów Zjednoczonych.

Przytem uwzględnić należy fakt, że ceny sprzętu wojennego są niższe aniżeli np. w r. 1928. Przeciętnie spadek cen tych artykułów w ostatnich 5 latach wynosi około 16 proc.

Bez zbytniej przesady można powiedzieć, że cały świat w r. b. wyda trzy razy tyle w zakresie kapitałów i pracy na zbrojenia aniżeli w przededniu wojny światowej. Te olbrzymie wartości wystarczyłyby całkowicie na pokrycie zapotrzebowania państw uprzemysłowionych w zakresie surowców i środków spożywczych.

Nadmienić należy, że publikacja ta nie zawiera danych dotyczących Niemiec.

Wiosna zbliża się szybkiemi krokami. Każdy myśli o wakacjach. Nikt nawet nie pamięta, że istnieje miesiąc grudzień, a w grudniu „gwiazdka". Czy myśli kto o gwiazdce? Napewno nikt

Sesja sądowa w pociągu

orzeknie, czy pasażerka ma słuszność

Niecodzienna rozprawa sądowa odbędzie się w tych dniach w pociągu pospiesznym kolei austrjackich na odcinku Wiedeń — Mürzzuschlag. Rzecz się ma tak: w maju ubiegłego roku wydarzył się w pociągu pośpiesznym na linji Arnoldstein — Villach osobliwy wypadek. W przedziale II klasy znajdowała się pasażerka, Helena Zell. Pociąg przystanął właśnie na stacji, gdy wskutek nagłego wstrząsu wagonu p. Zell straciła równowagę, spadła z ławki i uderzyła się mocno o kolano siedzącego vis a vis pasażera.

Skutek wstząsu i uderzenia był taki, iż p. Zell dostała krwotoku i musiała być umieszczona w jednej z klinik wiedeńskich, gdzie pomimo troskliwej opieki lekarskiej nie zdołano jej wyleczyć. Cierpi ona dotąd na chroniczne bóle głowy i rozstrój nerwowy, tak, iż staciła już nadzieję na wyzdrowienie.

Wobec takiego stanu rzeczy wystąpiła poszkodowana na drogę sądową, domagając się od zarządu kolei austrjackich odszkodowania w sumie 3570 szylingów. Na rozprawie sądowej rzecznik interesów kolei udowadniał, iż pasażerka powinna była wiedzieć o tem, że linja Tarvis — Villach jako linja górska, posiada liczne zakręty i wzniesienia, powinna więc była się liczyć z możliwością wstrząsów. Ze względu na te okoliczności koleje nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za lekkomyślne zachowanie się pasażerki i brak uwagi z jej strony.

Wezwany przez sąd ekspert, doktór Findeis orzekł, iż dla zbadania sprawy konieczna jest rekonstrukcja dokładna wypadku w wagonie pociągu, znajdującego się w ruchu na tej samej lub podobnej linji kolejowej.— Sąd przyczynił się do orzeczenia eksperta i postanowił odbyć wizję lokalną w pociągu na linji Mürzzuschlag — Wiedeń, która posiada te same cechy kolei górskiej, co linja Villach — Tarvis.

Tak więc w tych dniach wsiądzie do pociągu pospiesznego cały skład sądu, wraz z obrońcami obu stron i ekspertem, aby zrekonstruować wypadek, jaki się wydarzył pani Zell. — Wynik wizji w pociągu oczekiwany jest ze zrozumiałą niecierpliwością przez obie strony.

TRZĘSIENIE ZIEMI W CENTRALNEJ AZJI.

TASZKIENT, 2.4. Miejscowe stacje sejsmograficzne w dniu 29 marca zanotowały wstrząsy podziemne, których epicentrum znajduje się w prowincji Nenlin w Chinach wschodnich w odległości 4.358 km. od Taszkientu. Tego samego dnia aparaty sejsmograficzne zanotowały wstrząsy w w Ameryce Środkowej.

Tajemnicza śmierć w łazience

żony konsula duńskiego z Łodzi

WIEDEŃ, 2. 4. Małżonka konsula duńskiego w Łodzi Eiserta zmarła w jednym z pierwszorzędnych hoteli wiedeńskich podczas kąpieli w łazience.

Konsul duński w Łodzi Eisert przybył do Wiednia wraz z żoną 23 marca i wynajął w hotelu obszerny apartament. Onegdaj obydwoje do późnej nocy bawili w barze, przylegającym do hotelu, poczem udali się na spoczynek. Gdy na drugi dzień przedpołudniem konsul Eisert wszedł do sypialni swej żony zastał pokój próżny.

Personel hotelowy przeprowadził natychmiast poszukiwania, w czasie których znaleziono zwłoki żony konsula w łazience przylegającej do jej sypialni.

Wskutek zagadkowego wypadku śmierci w hotelu w kilka minut później zjawiła się policja. Z polecenia lekarza odstawiono zwłoki do instytutu sądowego, celem przeprowadzenia obdukcji.

Dotąd stwierdzono jedynie, że przed kąpielą zażyła ona jakiś proszek. — Konsul Eisert liczy lat 60, żona jego miała 40 lat. Do Wiednia przybyły dzisiaj z Łodzi dzieci konsula.

Wypadek wywołał wśród gości hotelowych wielkie poruszenie. W ostatniej chwili rozeszła się pogłoska, że małżonka konsula wchodząc do wanny pośliznęła się i wpadła głową do wody, wskutek czego utonęła.

Rozwój morskiej floty handlowej

Jak wynika z zestawienia stanu taboru polskiej morskiej floty handlowej za ostatnie 6 lat, liczba statków zwiększyła się w tym okresie przeszło dwukrotnie, mianowicie z 25 statków w r. 1930 do 57 w roku bieżącym. Tonaż zwiększył się o przeszło 50 pr., z 41.334 tonn reg. brutto do 64.350 tonn. Liczba statków parowych zwiększyła się o przeszło 50 pr. — z 23 do 37, liczba statków motorowych wzrosła dziesięciokrotnie — z 2 do 20.

Pod znakiem oszczędności

O polskich pożyczkach wewnętrznych

Z dniem 10-go kwietnia w bankach państwowych i prywatnych, P. K. O., komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych rozpoczyna się subskrybcja 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Jest to po Pożyczce Narodowej z 1933 r. druga większa operacja kredytowa Skarbu Państwa na rynku wewnętrznym, która przynieść ma 150 milj. zł. na inwestycje gospodarcze o znaczeniu państwowem.

Rozpisując tę pożyczkę rząd niewątpliwie poddał dokładnej analizie całokształt sytuacji na naszym rynku pieniężnym. Pan minister skarbu stwierdził, że ustalona przez rząd kwota pożyczki mieści się w ramach obecnych możliwości finansowych społeczeństwa. Z oceną tą całkowicie zgadzamy się, mając na uwadze odbywający się w Polsce od paru lat stały wzrost kapitalizacji wewnętrznej oraz możliwości oszczędzania w poszczególnych warstwach społeczeństwa.

Subskrybcję pożyczki rząd znakomicie społeczeństwu ułatwił. Zarówno cele, na które pójść mają pieniądze uzyskane z pożyczki, jak i sam papier, który subskrybent otrzyma, przedstawiają wysokie walory atrakcyjne.

Nie wchodząc narazie w bliższą analizę pożyczki inwestycyjnej i jej wybitnie dobrych i korzystnych dla subskrybenta warunków, chcemy spojrzeć na ten nowy papier państwowy na tle pożyczek emitowanych dotychczas.

Zamieszczenie poniżej zestawienie pozwoli nam zorjentować się w poszczególnych rodzajach naszych istniejących obecnie pożyczek wewnętrznych, ich oprocentowaniu, oraz zadłużeniu z tytułu tych pożyczek Skarbu Państwa:

pożyczka	zadłużenie miljn. zł.
5% pożyczka konwersyjna 1924 r.	182,8
5% kolejowa poż. konwersyjna 1926 r.	22,3
4% poż. konwersyjna kolejowa 1933 r.	17,5
7% pożyczka kolejowa	8,3
5% państwowa renta ziemska, serja I	28,0
3% państwowa renta ziemska, serja I	16,1
4% premjowa poż. inwestycyjna 1928 r.	22,8
3% premjowa poż. budowlana, serji I	50,0
5,5% pożyczka budowlana, serji II	35,4
4% premjowa pożyczka dolarowa 1931 r.	61,9
5% państwowa renta wieczysta. serji I	15,0
6% pożyczka wewnętrzna (Narodowa) 1933 r.	350,0
razem	810, milj. zł.

Jak wynika z powyższego zestawienia, długoterminowe zadłużenie wewnętrzne Państwa jest w stosunku do 2.170 miljn. zł. obecnego budżetu państwowego niewielkie. Spłata tego zadłużenia rozkłada się na długi okres czasu, wynoszący dla poszczególnych pożyczek od 10 do 60 lat.

Stosunkowo niewielką jest również obsługa tych pożyczek, pod którą rozumiemy wydatki na oprocentowanie, premje i umorzenie wylosowanych obligacyj: wynosi ona około 60 miljn. zł. rocznie.

Jeśli chodzi o wysokość emisji, to na pierwszem miejscu stoi Pożyczka Narodowa z 1933 r., na drugiem zaś 5% pożyczka konwersyjna z 1924 r., wypuszczona przedewszystkiem na konwersję zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918—1920.

Otóż do tych dwuch największych pożyczek przybędzie obecnie trzecia pod względem wysokości emisji, 3% premjowa pożyczka inwestycyjna, zbliżona w swym typie do premjowych pożyczek: inwestycyjnej z 1928 r., budowlanej z 1930 r. i dolarowej z 1931 r.

Stałem swem oprocentowaniem pożyczka ta niewiele różni się od dotychczasowych pożyczek premjowych, daje jednak jej posiadaczom znacznie większe korzyści w postaci większych premij i częstszych losowań.

Należy przypuszczać, że w rzędzie pożyczek państwowych nowa pożyczka inwestycyjna wysunie się na pierwsze miejsce i będzie największą wewnętrzną pożyką państwową. Stanie się to dzięki dopuszczeniu przez b. ministra skarbu do wpłat na poczet tej pożyczki obligacyj Pożyczki Narodowej. O wartość imienną wpłaconych w ten sposób obligacyj zwiększy się kwota gotówkowa pożyczki inwestycyjnej, określona na 150 miljn. zł. i o tyleż zmniejszy się suma Pożyczki Narodowej.

Operację tę uznać należy za bardzo szczęśliwą. Będzie ona nietylko korzystną dla obecnych posiadaczy Pożyczki Narodowej, którzy w ten sposób otrzymają papier na okaziciela, który w każdej potrzebie będą mogli spieniężyć, lecz również dla Skarbu Państwa, dla którego konwersja ta oznaczać będzie zamianę pewnej części Pożyczki Narodowej, podlegającej jednorazowemu wykupowi po 10-ciu latach, na dogodniejszą pożyczkę amortyzacyjną, umarzaną w drodze losowania w ciągu lat 50-ciu.

POMYSŁOWA KWESTA.



Studenci angielscy urządzili zbiórkę na budowę szpitala. Nie brakło i oryginalnych pomysłów. Na zdjęciu — dwie maszkary kwestujące na ulicy i zbierające datki do puszek.

Państwo i praca

Na drodze do samorządu świata pracy

Nowa Konstytucja stawia bardzo wysoko zagadnienie pracy w Państwie. Stwierdza ona, że „każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa“, oraz, że „Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej“. Postanowienia te przypominają, że świat pracy zatrzymał się w swym naturalnym rozwoju ,że nie bierze należnego mu czynnego udziału w stanowieniu o gospodarczych zagadnieniasch w Państwie.

Dlaczego się tak dzieje?

Chcemy przedewszystkiem podkreślić, że świat pracy niejednokrotnie wykazał w Polsce swe twórcze zdolności, rozpęd i zrozumienie celów wyższego rzędu. Czyż powaga i spokój, z jakim potyka się ze skutkami kryzysu gospodarczego co dzień, nie dowodzi jego dojrzałości gospodarczej, obywatelskiej, państwowej? Wiadomą jest rzeczą, że ośrodki robotnicze w Polsce znamionuje ruchliwość, szerokość zainteresowań, żywa reakcja dnia, zdolność organizacyjną, oraz umiejętność oddziaływania na otoczenie. Nie powina to przecież, że każda osada fabryczna staje się źródłem nastroju, a nierzadko motorem inicjatywy dla okolicznej ludności.

Jeżeli natomiast w rozwoju przemian, jakie się dokonują w organizacji społeczeństwa, nie bierze świat pracy należy tego udziału, to przyczyna tego leży nie w braku zrozumienia ,czy chęci, lecz przedewszystkiem w istniejących warunkach gospodarczych. Pogarsza ten stan rzeczy fakt zupełnego rozbicia organizacyj zawodowych, nieustannie się licytujących, a służących nierzadko celom partyjno politycznym. Ani w jednej bowiem dziedzinie gospodarczej nie posiadamy zorganizowanej całości pracowników, ani w jednej gałęzi produkcji niema jednolitej organizacji robotnicznej.

Stwarza to niewątpliwie trudności dla określenia ustawą należnego udziału robotnika w życiu Państwa i procesie produkcji. Czynnik pracy, który w genezie nowoczesnej Polski tak wybitną odegrał rolę, będąc dziś już w dużej mierze sprawdzianem wartości i użyteczności społecznej, nie spełnia też dotąd żadnej roli w kierowaniu życiem gospodarcz. Polski. Pozycja świata pracy jest niewspółmierna z potencjonalną siłą twórczą człowieka pracy, co nie jest bez szkody dla siły wewnętrznej Państwa, dla zdrowia społecznego i potęgi gospodarczej Rzeczypospolitej.

Jedynie właściwem dla świata pracy w Polsce jest stanowisko, któreby mu umożliwiło podjęcie czynnej roli w zorganizowanem tworzeniu rzeczywistości gospodarczej, a przez to doprowadziło go do zupełnego zespolenia z Państwem.

Samorząd gospodarczy jest właśnie najzdrowszą i najpewniejszą drogą, którą świat pracy wejść może w skład ustroju Państwa. Izby pracy ,oparte na samorządzie, dałyby światu pracy należny zakres funkcji publicznej w decydowaniu o sprawach gospodarczych Państwa.

Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie wyłonić się muszą przy tworzeniu tego samorządu w związku ze stanem chaosu, jaki przedstawiają organizacje zawodowe. Nie wydaje się nam jednak, by poprzestać można było na obojetnej obserwacji. Byłoby to skazaniem znacznego zasobu energji społecznej na zwiędnięcie lub zniechęcenie, jeśli nie zdegenerowanie. A tej energji tracić nam nie wolno. Świat pracy w Polsc jest jej niewyczerpanem źródłem. Utajona, niepoznana, zaniedbywana czasem — żyje, drzemie w robotniku i pracowniku polskim, zawsze gotowa do budowania, do tworzenia, do entuzjazmu. Trzeba ją wyzwolić, szlaki organizacyjne wytyczyć — i dać jej prawo życia, powołać ją do twórczości i podkreślić, że jest ona dla Polski potrzebną!

Świat pracy, rozumiejący najlepiej swą własną sytuację i własne możliwości — winien podjąć energiczną akcję nad konsolidacją swej opinji i swej organizacji, nad wznowieniem swych wysiłków, by wytworzyć warunki dla realizacji wskazań konstytucji w odniesieniu dla świata pracy.

L. TOMASZKIEWICZ
poseł na sejm.

WŁOCHY SIĘ ZBROJĄ.



Mussolini dokonał w Littorio przeglądu bombardowych samolotów wojskowych. Na zdjęciu Il Duce w otoczeniu oficerów przechodzi przed „frontem“ maszyn lotniczych.

Wiadomości radjowe

SPOTKAŁY SIĘ DWIE MARYSIE.

„Spotkały się, dwie Marysie“ — tym razem przed mikrofonem krakowskim w dniu 5 kwietnia (piątek) o godz. 16. Rzecz prosta, że audycja ta zapowiada się ze względu na swą nutę ludową wdzięcznie, melodyjnie i wesoło. W programie duety wokalne i instrumentalne (pieśni Collona — Walewskiego)i E. Kosznyego, oraz duety Niewiadomskiego i Świeżyńskiego. Kierownictwo audycji spoczywa w rękach dyr. Kazimierza Meyerholda. Wykonawcami duetu instrumentalnego będą: pp. Nierychło i Gemrot.

„UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA“ — ŻEROMSKIEGO.

Arcydzieło komedjowe wskrzeszonej Polski, komedja Stefana Żeromskiego, „Uciekła mi przepióreczka“ nadane będzie w formie fragmentu słuchowiskowego w dniu 5 kwietnia o godz. 18.10 Komentarze do słuchowiska wygłosi znany krytyk Leon Pomirowski przed mikrofonem warszawskim. Fragmenty natomiast nada Kraków z klasycznym, rzec można, wykonawcą roli Przełęckiego — świetnym — Juljuszem Osterwą.

KTO MA ODBIORNIK SIECIOWY.

Obserwowane z biegiem czasu użytkowania odbiornika sieciowego, stopniowe przedłużanie się czasu reagowania odbiornika po włączeniu go, przypisać należy w pierwszym rzędzie częściowej utracie emisji lamp katodowych. Najsilniej pod tym względem cierpią lampa głośnikowa i detektorowa. Aby więc uniknąć przedwczesnego osłabienia emisji i związanego z niem zmniejszenia czułości odbiornika i czystości oraz wierności jego reprodukcji, należy skrzętnie uniknąć wszelkich przyczyn, mogocych sprzyjać starzeniu się lamp. Wszystkie one mają w konsekwencji nadmierną emisję, wywołaną bądź nadmiernem napięciem żarzenia lamp ,nadmiernem napięciem anodowem, bądź też niedostatecznem ujemnem napięciem siatki. Drogą pieczołowitej, a przytem prostej kontroli tych przyczyn możemy przedłużyć w znakomity sposób żywotność lamp odbiornika.

Na froncie robotniczym w Zagłębiu

ODROCZONA KONFERENCJA Z ROBOTNIKAMI BRANŻY MIĘSNEJ W BĘDZINIE.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy odbyć się miała konferencja z robotnikami i przedstawicielami związku mięsnego z Będzina, w sprawie nowej umowy zbiorowej.

Ponieważ przedstawiciele pracodawców nie posiadali pełnomocnictw na zawarcie nowej umowy, konferencja odroczona została do dnia 9 bm.

SPÓR MIĘDZY DOZORCAMI I WŁAŚCICIELAMI DOMÓW W ZAGŁĘBIU ZAŁATWI KOMISJA ROZJEMCZA.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego odbyły się wczoraj dwie konferencje z dozorcami i właścicielami domów z Sosnowca i Dąbrowy.

Na konferencjach tych nie doszło do porozumienia, gdyż zarówno dozorcy domowi, jak i właściciele nieruchomości trwardo upierają się przy swoich żądaniach.

Wobec tego spisano odpowiedni protokuł, celem zwołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która rozstrzygnie spór między dozorcami a właścicielami nieruchomości.

Termin zwołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej uzależniony jest od decyzji ministerjum opieki społecznej.

ZEBRANIE SZTYGARÓW W SOSNOWCU.

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zebranie sztygarów i techników górniczych przy bardzo licznym udziale zainteresowanych, na którem rozpatrzono cały szereg spraw związanych z egzystencją tych pracowników, jako też zagadnienie zorganizowania wszystkich w jednym związku.

Na zebraniu postanowiono uzupełnić obecny zarząd przez kooptację do chwili walnego zjazdu sztygarów, który odbędzie się przypuszczalnie z początkiem maja br.

Również uchwalono zająć się losem sztygarów, którzy po ukończeniu studjów nie zdobyli jeszcze pracy i umożliwić im pozostawanie w ramach organizacji na specjalnych warunkach, które ustali zarząd główny związku.

SPRAWA OBNIŻKI PŁAC ROBOTNICZYCH W TOWARZYSTWIE GRODZIECKIEM.

Sprawa obniżenia zarobków robotniczych w towarzystwie grodzieckiem nie została jeszcze ostatecznie załatwiona.

Dyrekcja kopalni ogłosiła, że od dnia 1 bm. będą zarobki obniżone w wysokości 8—9 proc.

Obniżka ta nie jest jednak przesądzona o ile kopalnia nie otrzyma większego kontyngentu wydobycia.

W sprawie przydziału kontyngentu tow. grodzieckiemu wyjechał do Warszawy poseł Konieczko.

BEZROBOTNI W SOSNOWCU DOMAGAJĄ SIĘ PRACY.

Od kilku dni ratusz w Sosnowcu oblegany jest przez bezrobotnych, którzy domagają się od magistratu zatrudnienia ich przy robotach miejskich.

Magistrat dotychczas nie otrzymał subwencji na zatrudnienie większej ilości bezrobotnych.

—::—

ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W SOSNOWCU.

Na posiedzeniu oddziału związku nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu zarząd oddziału ukonstytuował się następująco pp.: prezes — Teofil Olearczyk, zastępca prezesa—dr. Tadeusz Pasierbiński, skarbnik — Franciszek Gawłowski, sekretarz— Piotr Banyś. Członkami zarządu są pp.: Blicharski Czesław, Gruszczyński Tadeusz Gwiazdowski Jan, Jaworowski Włodzimierz, Sobieraj Władysław i Wyspiański Witold, oraz pp. Janicka Kazimiera, Kopczyńska Stefanja i Łyjkówna Jadwiga. Zastępcy pp.: Gemzer Taduesz, Drozd Stanisław i Gębicki Antoni. Komisja rewizyjna pp.: Zawadzki Roman — przewodniczący, Hartleb Bolesław i Pietrow Stefan — członkowie: Słomska Stanisława i Dobrowolski Jan — zastępcy.

Na posiedzeniu tem powzięto uchwałę protestującą przeciwko pozbawieniu praw publiczności gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Owocna praca L.O.P.P.
w woj. kieleckiem

W Kielcach, pod przewodnictwem wicewoj. Witkowskiego, odbyło się walne zgromadzenie delegatów L. O. P. P. z okręgu woj. kieleckiego. Ze złożonego sprawozdania zarządu okręgu za rok ub. wynika, że zarząd musiał walczyć z dużemi trudnościami finansowemi.

Okręg wojewódzki LOPP. zdołał jednak powiększyć liczbę swych członków o 15 proc., dokonując przytem wielu prac w dziedzinie lotnictwa i obrony przeciwlotniczo - gazowej. Na kursach obrony przeciwlotniczo - gazowej wyszkolono 22.840 osób. Szkoła szybowcowa Polichno - Pińczów wyszkoliła 76 pilotów szybowcowych kat. A, 50 — kat. B i 23 kat. C, w tem kilkunastu cudzoziemców jak: rumunów, finlandczyków, czechów i węgrów. — Rozpoczęto budowę lotniska i P. W. lotniczego w Masłowie, oraz konserwowano lotniska w Częstochowie i Sandomierzu. Okręg wojewódzki L. O. P. P. posiada 13 szybowców szkolnych, w tem 2 szybowce wyczynowe, a w roku bieżącym otrzyma samolot motorowy, przez co zakres szkolenia pilotów szybowcowych rozszerzony zostanie na loty holowane za samolotem.

W październiku ub. r. w szkole szybowcowej Polichno - Pińczów osiągnięto rekord Polski długotrwałości lotu — w czasie 12 godz. 6 min.

Po przedstawieniu planu pracy na rok 1935, oraz po ożywionej dyskusji dokonano wyboru nowego zarządu okręgu wojewódzkiego LOPP., w skład którego weszli pp.: Cz. Grabowski — insp. woj. p. p., dyr. Kwieciński, dyr. Mazur, mjr. Królikiewicz, inż. Zagrodzki, dyr. Axentowicz, nadkom. Ratayski, nacz. Krzyżanowski i p. Ludwikowski. Na zastępców wybrano pp.: dr. Winiarskiego, inż. Berlinga i inż. Walewskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dr. Wawrauscha, ref. Kodlewicza i radcę Grabowskiego.

Ukonstytuowanie się nowego zarządu nastąpi w najbliższych dniach.

Mieszkańcy Pińczowa-międzynarodowymi oszustami
Bujna karjera Moszka Kiwkowicza i Dawida Quinna

W czerwcu 1932 r. przybyło do Sosnowca dwóch emigrantów z Nowego Jorku, Moszek Kiwkowicz i Dawid Quinn false Lazar Brodzisz, zamieszkując w hotelu Warszawskim.

Jak się się okazało później, byli to kilkakrotnie karani w Ameryce fałszerze banknotów i czeków pieniężnych. Kiwkowicz podrobił w Nowym Jorku 1000 czeków podróżnych linji Counnard na ogólną kwotę 100.000 dolarów i te fałszywe czeki przywiózł ze sobą do Sosnowca.

W czerwcu 1932 Kiwkowicz zdyskontował dwa prawdziwe czeki wymienionej firmy w Katowicach, jak się następnie okazało, tylko w tym celu aby zapoznać się dokładnie z manipulacją ich wypłaty. W październiku natomiast zrealizował w Nowym Sączu w żydowskim banku spółdzielczym 71 sztuk, ale już fałszywych czeków po 100 dolarów, t. j. na kwotę 7.100 dolarów.

W Katowicach w międzynarodowym banku handlowym zrealizował następnie 83 sztuki po 100 dolarów, a w dalszym ciągu w Łodzi w oddziale gdańskim banku handlowego 59 sztuk również po 100 dolarów.

Kiwkowicz i Quinn wrócili po tych manipulacjach do Sosnowca, podzielili się łupem, poczem odjechali do Nowego Jorku. Oszustwa wyszły na jaw. Ekspertyza banku polskiego stwierdziła, że czeki są fałszywe.

Władze śledcze w Katowicach odniosły się do Nowego Jorku, gdzie władze amerykańskie aresztowały jednego z oszustów, Kiwkowicza, który został wydany władzom polskim i odstawiony przez Gdynię do Katowic. Quinn natomiast uciekł i dotąd w Ameryce nie zdołano go odszukać.

W Nowym Jorku w czasie śledztwa wyszedł na jaw ciekawy szczegół. Oszust mianowicie zdołał przekupić jednego z detektywów, który złożył zeznania na jego korzyść. Kiwkowicz był już kilkanaście razy karany zagranicą za rozmaite przestępstwa, oraz za fałszowanie czeków pieniężnych różnego rodzaju.

Obydwaj oszuści pochodzą z Pińczowa.

W najbliższym czasie odbędzie się w Katowicach rozprawa karna przeciwko Kiwkowiczowi.

Krwawa bójka na tle eksmisji w Sosnowcu

Wczoraj około godziny drugiej po północy, w Sosnowcu w domu przy ul. Kaliskiej 26, wynikła bójka pomiędzy lokatorem tego domu Józefem Wrześniem a synem właściciela domu Stanisławem Krupą.

Wrzesień miał być w najbliższych dniach wyeksmitowany z mieszkania na podstawie wyroku sądowego.

Wczoraj w nocy Wrzesień wywołał z tego powodu sprzeczkę z Krupą, która wkrótce zamieniła się w bójkę.

W czasie szamotania się Wrzesień wydobył niespodziewanie nóż i ugodził nim Krupę w bok, raniąc go bardzo ciężko.

Rannego przewieziono niezwłocznie do szpitala, natomiast Wrzesień zatrzymany został przez policję i przekazany władzom sądowym.

KRONIKA

Środa 3 Kwiecień	Dziś: Franciszka à Paulo Jutro: Ryszarda B. W. Wschód słońca: 5.04 Zachód słońca: 6.16

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 3 kwietnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert zespołowy. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy 13.00 Płyty 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Rewja starszych operetek. 16.30 Ze świata zwierząt. 16.45 Płyty. 17.15 Z muzyki klasycznej. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Koncert z Torunia 18.15 Wykończyli się—wesoły sketch. 18.30 Skrzynka techniczna. 18.40 Życie artystyczne stolicy. 18.45 Bitwa pod Racławicami. 19.07. Racławicka rocznica. 19.17 Program na dzień następny. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert zespołowy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Fragment operowy. 20.15 Wieczór Mickiewiczowski. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Odczyt w jęz. ang. 21.40 Pieśni polskie w wyk. tow. śpiew. Lutnia. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Ogłoszenie wyników konkursu. 22.30 Muzyka lekka. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Koncert w wyk. ork. Salon. P. R.

KATOWICE.

Środa, 3 kwietnia.

6.30. Transmisja z Warszawy. 7.45. Program na dz. bież. 7.50. Wskazówki praktyczne. 8.00. Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 13.00 Płyty. 13.50 Giełda zbożowa. 13.55 Chwilka społeczna. 14.00 Płyty. 15.45 Transmisja z Krakowa i Warszawy. 16.45 Płyty. 17.00 Transmisja z Krakowa i Warszawy. 18.00 Transmisja z Torunia i Warszawy. 18.30 Mali ludzie wielkiej ziemi. 18.45 Transmisja z Warszawy. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Ogrodnik śląski. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Transmisja z Warszawy. 20.00 Płyty. 20.15 Transmisja z Warszawy. 21.30 Porady radjotechniczne. 21.40 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Transmisja z Warszawy. 23.05 Skrzynka francuska.

WARSZAWA.

Czwartek, 4 kwietnia.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert z Wilna. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Płyty. 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert. 16.30 Pogadanka w jęz. franc. 16.45. Płyty. 17.00. Reportaż z Instytutu Radowego w Warszawie. 17.15 Koncert popularny. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Płyty. 18.15 Szkic literacki z Łodzi. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie artystyczne stolicy. 18.45 Płyty. 19.07. Program na dzień następny. 19.15 Nowiny leśne. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35. Płyty. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Teatr Wyobraźni. 21.30 Koncert ze Lwowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert. 22.35 Śpiewy historyczne J. Ursyna Niemcewicza. 23.05. Dalszy ciąg koncertu. 23.05 Rozmowy z ang. słuchaczami.

Z Kielc

(k) **Kradzież w sklepie.** Nieznani sprawcy zapomocą urwania kłódki dostali się do budki należącej do Rywki Joskowicz — przy ul. Focha 23, skąd skradli 50 zł. w bilonie, czekoladę, cukierki, pomarańcze, figi, jabłka, tytoń, papierosy itp., ogólnej wartości 500 zł.

Po dokonaniu rabunku złodzieje zbiegli.

(k) **Wypadek samochodowy.** Na pl. Marsz. Piłsudskiego, róg ul. Warszawskiej w Kielcach, Michał Piotrowski, prowadząc samochód osobowy należący do firmy „Marmur" w Kielcach, najechał na słup ogłoszeniowy.

W czasie wypadku obok słupa stało kilka osób, z których Walenty Suska, lat 50 i Józef Musiał, lat 51, zamieszkali w Kielcach — ulegli lekkiemu obrażeniu ciała.

Rannym pomocy lekarskiej udzielono w szpitalu św. Aleksandra, poczem obaj udali się do domów. Szofer Piotrowski nie posiadał prawa jazdy.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20.15 wystąpi w teatrze miejskim w Sosnowcu gościnnie 1 raz krakowski zespół p. Pilarskiego w sztuce pt. „Mecz małżeński“.

Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego.

Dziś staraniem PMS. na Saturnie teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie komedję muzyczną pt. „Jim i Jill“.

Jutro o godz. 20.15 po cenach popularnych od 25 gr. arcydzieło literatury polskiej, tragedja J. Słowackiego w 5 akt. pt. „Balladyna“.

—:;—

SWIĄTECZNA WYSTAWA PLASTYKÓW KRAKOWSKICH.

W czasie od 14 kwietnia do 5 maja 1935 r. w budynku państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu odbędzie się wystawa obrazów malarzy krakowskich przy współudziale malarzy miejscowych.

W roku 1923 seminarjum nauczycielskie zapoczątkowało wystawy artystyczne w Zagłębiu i wszystkie wystawy, które się odbyły na sali gimnastycznej, ściągały wielkie rzesze publiczności, gdyż nosiły one zawsze charakter naukowy, dzięki odpowiedniemu doborowi obrazów.

Obecnie wystawę urządzać będzie krakowski salon sztuki p. Alfreda Wawrzyckiego, wiceprezesa okr. związku legjonistów w Krakowie. Artystycznem urządzeniem wystawy zajmą się profesorowie seminarjum pp. Wł. Araszkiewicz — artysta malarz i Juljan Olszewski.

Protektorat nad wystawą objęli: p. redaktorowa W. Fabrycowa — przewodnicząca patronatu szkolnego i wiceprezes sądu okręgowego p. dr. K. Kucharski — prezes koła przyjaciół szkoły ćwiczeń.

Wystawa będzie miała także charakter handlowy, gdyż publiczność podobnie jak i w innych latach będzie miała możność nabyć w okresie wielkanocnym obrazy wybitnych malarzy po bardzo niskich cenach. Pod tym względem wystawa będzie rewelacyjna.

—:x:—

— Walne zebranie członków sekcji dozorców górniczo - technicznych P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu. W niedzielę o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a ogólne doroczne zebranie członków sekcji dozorców górniczo - technicznych związku. Zarząd sekcji wzywa wszystkich członków do gremjalnego i punktualnego przybycia na zebranie.

— Z posiedzenia komitetu rozbudowy w Sosnowcu. Wczoraj, w ratuszu w Sosnowcu odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. Na posiedzeniu rozdzielono pożyczki pomiędzy zgłoszonych petentów, którzy zamierzają budować domy. Ogółem rozdzielono 400 tysięcy zł.

— Czeladź przeciwko odmówieniu praw publiczności gimnazjum polskiemu w Bytomiu. W dniach od 1 do 7 bm. odbędzie się tydzień polskiego związku zachodniego w Czeladzi.

Utworzony został komitet wykonawczy, który zajmuje się zbieraniem funduszów na listy ofiar, w niedzielę odbędzie się zbiórka uliczna oraz zebranie manifestacyjne w sali kina „Czary“ w Czeladzi o godz. 10 rano.

Na zebraniu tem uchwalona będzie rezolucja protestacyjna przeciwko odmówieniu praw publiczności gimnazjum polskiemu w Bytomiu.

Rozprawa rewolwerowa na targowicy w Sosnowcu

Omal nie tragiczny epilog zajścia

Targowica trzody chlewnej w Sosnowcu była onegdaj terenem zajścia, które tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończyło się tragicznie.

Pomiędzy rzeźnikami Józefem Kossem (Sosnowiec, ul. Warszawska 12) i Antonim Liberskim (Sosnowiec, ul. Kołłątaja 3), wynikła sprzeczka na tle osobistych nieporozumień.

W czasie sprzeczki Liberski wyjął z kieszeni rewolwer i czterokrotnie wystrzelił do Kossa.

Na szczęście strzały okazały się niecelne, gdyż tylko jedna kula utkwiła w rękawie kurtki, nie czyniąc Kossowi żadnej szkody.

Koss widząc w ręce Liberskiego rewolwer wydobył również z kieszeni rewolwer i skierował go w stronę przeciwnika.

Rewolwer zaciął się jednak i Koss nie zdołał ani razu wystrzelić.

Strzelanina pomiędzy zwaśnionymi rzeźnikami wywołała na targowicy duże poruszenie.

Liberski został przez policję zatrzymany i przekazany władzom sądowym.

Dodać należy, że obaj rzeźnicy posiadali pozwolenie na noszenie broni.

Tydzień polskiego związku zachodniego

w Dąbrowie

W związku z organizacją tygodnia polskiego związku zachodniego na terenie całego państwa odbyło się w Dąbrowie zebranie. Zebranie zagaił prof. Sierko. Na przewodniczącego zebrania powołano majora Stawińskiego, sekretarzował prof. Jabłoński. Zebrani powołali do życia prezydjum komitetu, w skład którego weszli: major Stawiński, jako przewodniczący, p. J. Berbecka, dyr. A. Zięba, ks. proboszcz Niedźwiedzki, prez. Trzęsimiech, dr. H. Augustyński, inż. Kunda, prof. Sierko, p. Kaliszek, prof. Jabłoński. Przewodnicz. sekcji propagandowej wybrany został dr. H. Augustyński, sekcji finansowej — inż. Kunda i sekcji pochodowej — p. Kaliszek. W dniu 7 bm. urządzona zostanie zbiórka.

Komitet gorąco apeluje do społeczeństwa, by hojnie dopomogło tym, których los pozostawił zagranicą naszej ojczyzny, a którym dzisiaj dzieje się wielka krzywda.

Z życia związku techników

Zagłębia Dąbrowskiego

W lokalu związku techników Zagłębia Dąbrowskiego w Dąbrowie odbyło się miesięczne sprawozdawcze zgromadzenie, przy obecności 70 członków.

Na zebraniu tem zarząd oddziału zapoznał członków z działalnością za miesiąc marzec i projektami prac na najbliższą przyszłość.

Działalność za ubiegły miesiąc przejawiała się w następujących kierunkach:

Uzyskano w instytucjach państwowych i przedsiębiorstwach przemysłowych 9 posad, na które polecono 5 techników hutniczych i 4 techników el. - mechanicznych. Poczyniono u władz wojewódzkich starania celem umożliwienia technikom z terenów woj. kieleckiego i krakowskiego uzyskiwania posad w przemyśle śląskim.

Powołano do życia 5 sekcyj fachowych, których zarządy wykazały żywotną działalność przejawiającą się w urządzaniu referatów, odczytów i posiedzeń naukowych.

Nawiązano kontakt z referentem straży ogniowych powiatu będzińskiego i w najbliższym czasie odbędzie się kurs instruktorski straży ogniowych.

Zatruty gazami w bieda-szybie

w Zagórzu

W Zagórzu, na terenach byłej kopalni „Karol“ w pobliżu dworca kolejowego, miał miejsce tragiczny wypadek.

W czasie wydobywania węgla z bieda-szybu uległ zatruciu gazami mieszkaniec Dąbrowy, Jan Skibiński.

Zwłoki Skibińskiego wydobyli z głębi szybiku — koledzy, którzy razem z nim kopali węgiel.

Skibiński osierocił żonę i dwoje dzieci.

Żonę Grzeszolskiego okradli złodzieje

Do komisarjatu w Sosnowcu zgłosiła się onegdaj p. Pelagja Grzeszolska, druga żona osławionego Grzeszolskiego, truciciela dwojga dzieci i żony i oświadczyła, że skradziono jej różne meble, wartości 1540 zł.

P. Grzeszolska po osadzeniu jej męża w więzieniu przeprowadziła się z Będzina (Bloki Z. U. P. U.) do Sosnowca do domu nr. 39 przy ul. 3-go maja.

Małe mieszkanko, jakie Grzeszolska zajęła w Sosnowcu nie pozwoliło na ulokowanie w niem wszystkich mebli, część więc z nich złożono do hali nieczynnego warsztatu mechanicznego przy ul. Rybnej 8 w Sosnowcu.

O złożonych w hali meblach dowiedzieli się jednak jacyś złodzieje i kilka dni temu je skradli.

Za kradzież pomnika z cmentarza — rok więzienia

Na cmentarzu kościoła parafjalnego w Niwce dopuszczono się niesłychanej profanacji. Przechodzący obok kościoła ludzie, zauważyli dwuch osobników, którzy uzbrojeni w kilofy, rozbijali na kawałki metalowy pomnik grobowy. Zawiadomiona o tem policja, ujęła osobników, którzy skradli pomnik, by sprzedać go na szmelc.

Pomnik ważył 400 kg. i postawiony był jako nagrobek.

Sprawcami zuchwałej kradzieży byli znani złodzieje 31-letni Władysław Duda, z zawodu ślusarz z Modrzejowa (Pastewna 5) i 29-letni Józef Gruba z Niwki (1 maja 45).

Duda karany był już 10-letniem więzieniem za zabójstwo policjanta.

Sąd okręgowy w Sosnowcu wymierzył im wczoraj po roku więzienia.

JUBILEUSZ DŁUGOLETNIEJ PRACY.

W ub. sobotę delegaci pracowników towarzystwa „Saturn“ składali życzenia z racji 40-lecia pracy w tem towarzystwie magazynierowi kop. „Saturn“ p. Józefowi Januszewiczowi, kontrolerowi Władysławowi Rayskiemu i p. Kazimierze Kuklównie, urzędnicze zarządu głównego z okazji 25-lecia pracy.

Jubilatom wręczono pamiątkowe upominki.

WPISY DO WZOROWEJ SZKOŁY ĆWICZEŃ PRZY SEMINARJUM MĘSKIEM W SOSNOWCU.

Od dnia dzisiejszego do 1 maja br. odbywać się będą wpisy do wzorowej szkoły ćwiczeń przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu, Wawel nr. 1, w sekretarjacie, I piętro, od godz. 9 do 14 codziennie.

Do klasy pierwszej przyjmuje się dzieci od lat sześciu. Miejsc 50. Do klas wyższych miejsc wolnych od 2 do 8. Pierwszeństwo mają wpierw zgłoszeni. Potrzebny wyciąg metryki. Obecność dziecka pożądana. Zapisuje się dziewczynki i chłopców. Zgłoszenia przyjmuje się z całego powiatu z wyjątkiem Dąbrowy Górniczej.

— Z życia świetlicy miejskiej w Czeladzi. Onegdaj bawił w Czeladzi naczelnik oświaty pozaszkolnej kuratorjum szkolnego okręgu krakowskiego, p. Kołakowski, który w towarzystwie prof. Lesseoty z Sosnowca, dokonał lustracji prac w świetlicy miejskiej w Czeladzi.

* * *

Zarząd związku powstańców śląskich w Katowicach zaprosił kierowniczkę świetlicy miejskiej p. Helenę Szczerbową do zorganizowania części artystycznej „Święta powstańców śląskich“, które odbędzie się 3 maja w Warszawie.

— Odczyt w Sosnowcu. Kuźnica BBWR. w Sielcu przypomina członkom i sympatykom, że dziś o godz. 19 w lokalu przy ul. Narutowicza 5 zostanie wygłoszony przez p. Strzałkowskiego odczyt na temat zagadnień z ekonomji gospodarczej. Wstęp na odczyt bezpłatny.

— Nagły zgon w Sosnowcu. Na podwórzu domu w Sosnowcu przy ul. 3 maja 23 zmarł nagle na udar serca Józef Tygielski, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Brzozowej 10.

— Odczyt w Dąbrowie. Dnia 5 bm. o godz. 19 w sali resursy kuratorowa Wanda Kupczyńska wygłosi odczyt pt. „Wartości wychowawcze organizacji przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju“. Wstęp wolny.

Z Zawiercia

(z) **Wyjazd robotników z Zawiercia.** Wczoraj nadeszła do Zawiercia wiadomość, że bawiącemu w Warszawie prezydentowi miasta p. Szczodrowskiemu udało się uzyskać zgodę wyższych władz na zatruddnienie bezrobotnych z terenu Zawiercia — poza terenem miasta przy robotach publicznych, prowadzonych przez państwo. Wyjechałoby w rb. z Zawiercia 500 bezrobotnych, zatrudnieni oni mają być w państwowych kamieniołomach w Zagnańsku, przy obwałowaniu Wisły i w państwowych kamieniołomach w Dolinie Janowej. W tych dniach wyjechała już do Zagnańska pierwsza partja bezrobotnych w liczbie 100 osób. W jakich rozmiarach prowadzone będą roboty publiczne w rb. na terenie miasta, narazie jest trudno przewidzieć, bowiem zależeć to będzie od wysokości uzyskanych na ten cel subwencji. Narazie jest wiadomo, że w dalszym ciągu prowadzone będą roboty przy budowie odcinka kolejowego Zawiercie — Poręba — Siewierz i przy budowie tunelu. Pozatem opracowany plan robót miejskich przewiduje cały szereg nowych inwestycyj.

(z) **Uroczyste zebranie.** Staraniem rady powiatowej BBWR. odbyło się w sali domu ludowego zebranie delegatów organizacyj społecznych z terenu miasta i okolicy. Celem zebrania było zapoznanie zebranych z ideologją i ważniejszemi punktami nowej konstytucji. Zebranie zagaił prezes rady powiatowej BBWR. pos. Sowiński, następnie przemawiali: adwokat Pawełek z Sosnowca i radca prawny izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, p. Braun. Po przemówieniach wzniesiono okrzyki na cześć prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Udar sercowy uleczalny

Tyle razy słyszeliśmy już o cudownych uzdrowieniach dokon. przez osoby leczące ziołami, przez jasnowidzów. Przyjemnie byłoby też usłyszeć o cudownem uzdrowieniu, dokonanem przez prawowitą medycynę. Cała trudność w tem, że naukowa medycyna lubi posługiwać się tylko środkami. wypróbowanemi poprzednio na królikach doświadczalnych, środkami, których działanie jest znane, wytłumaczalne, a zatem nie ma nic wspólnego z cudownością. Medycyna uniwersytecka nie lubi błądzić w ciemności i stosować metod, które nie dadzą się wytłumaczyć naukowo.

Wszystko to jest piękne i słuszne, ale i chorzy mają tu coś do nadmienienia, a chorzy chcą, by im przywrócono zdrowie — z wiedzą lub mimo wiedzy Tak więc dzieje się nieraz, że chorzy którym lekarze odmówili pomocy, zwracają się na własne ryzyko (czasem szczęście, a czasem nieszczęście) do rozmaitego rodzaju znachorów.

Ostatnio wydarzyło się jednak coś zupełnie niezwykłego. Poważna klinika uniwersytecka zdecywała się na zastosowanie „cudownej“ metody leczenia. Zastosowała sposób postępowania, który posiada wszystkie cechy charakterystyczne „cudownej kuracji“, daje wspaniałe rezultaty, pomimo, że go zastosowano u osób skazanych już na śmierć przez medycynę, a działanie jego nie da się wcale wytłumaczyć.

Na taki eksperyment odważyła się klinika chorób nerwowych w Palermo. Zastosowała ona „cudowną kurację“ w wypadku udaru sercowego, który jest zmorą osób starszych. Nie zastosowano żadnego cudownego środka o łacińskiej nazwie. Aby zapobiec zastosowano coś, co nic nie kosztuje, coś czego nie można nabyć w żadnej aptece. Tym środkiem leczniczym była krew. Własna krew pacjenta. Wypompowano pacjentowi pewną ilość krwi z żyły ramienia i zastrzyknięto tę krew natychmiast temuż pacjentowi w inną, niewymienialną część ciała. Oto wszystko. Metoda ta otrzymała imponującą nazwę „autohemoterapji ale ta nazwa nieczego nie tłumaczy. Natomiast rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania.

Oto przebieg wypadku: Do kliniki przywioziono pacjenta z silnym wylewem krwi do mózgu i ze złamaną podstawą czaszki. Przez dwie doby leżał biedaczysko nieprzytomny, a wedle ludzkiej rachuby należało się spodziewać, że powoli zapadnie w wieczny sen. Zastosowano zastrzyk własnej krwi pacjenta. W tejże chwili chory obudził się, poznał ludzi stojących wkoło jego łóżka, a po kilkunastu dniach wyzdrowiał i opuścił klinikę. Ten człowiek, który w dosłownem tego słowa znaczeniu „złamał sobie głowę“, stał się prawdziwą łamigłówkę dla młodego pokolenia lekarzy.

Inny znów pacjent miał uderzenie krwi do mózgu. Jakaś żyłka pękła, nastąpił wylew krwi do mózgu, paraliż. Stosowano różne środki — bez rezultatu. Wówczas zdecydowano się na puszczenie mu krwi i zastrzyknięcie jej natychmiast spowrotem. I oto nieruchome dotąd palce zaczęły się poruszać, a w chwilę później bezwład ciała ustąpił całkowicie.

Trzeci pacjent cierpiał na bóle i zawroty głowy, jednostronne drżenie ciała, a wszystkie te objawy zwiastowały zbliżający się atak. Zastosowano wyżej opisany zastrzyk krwi—i znów wszystkie wyżej opisane objawy ustąpiły. Ciśnienie krwi spadło, niebezpieczeństwo ataku rozwiało się całkowicie.

Wypadków takich było już cały szereg. Metoda ta nie wszystkim pomaga równie szybko, ale prawie każdy pacjent odzyskuje przytomność jeszcze przed ukończeniem zastrzyku, a wkrótce powraca mu również możność poruszania członkami. Dwaj wybitni lekarze — prof. Colella i Pizillo z kliniki uniwersyteckiej w Palermo, opisują temetodę leczenia na łamach „Medizinische Wochenschrift“. Mówią oni, że uleczenie robi w tych wypadkach wrażenie czegoś nadnaturalnego.

Być może, że lekarze, jak i wielu innych, którzy znaleźli jakąś nową skuteczną metodę leczenia,poddają się złudzeniom i widzą cały przebieg kuracji w rożowych kolorach. Niemniej trzeba przyznać, że wyniki tego sposobu leczenia są zupełnie zdumiewające że odkryto cenną broń do walki z udarem sercowym. Jedno jest dziwne: Ta kuracja niema dotychczas uzasodnienia. Jest to „cudowne uzdrowienie“, zastosowane przez uczonych profesorów na znanej klinice.

Z Olkusza

(ol) **Święto harcerzy olkuskich.** Onegdaj odbyła się w Olkuszu odprawa komendy hufca i drużynowych z pow. olkuskiego w obecności komendanta chorągwi, p. Korka z Sosnowca. Na zebraniu m. in. postanowiono urządzić w Olkuszu święto harcerskie z okazji 20-lecia harcerstwa olkuskiego w połączeniu z poświęceniem sztandaru 10 zagl. druż., oraz zjazdem b. harcerzy hufca olkuskiego.

Pozatem w tym samym dniu na zebraniu wodzów gromad zuchowych omawiano udział harcerzy olkuskich wraz z orkiestrą w złocie spalskim.

(ol) **Najważniejsze inwestycje.** Z przyznanej przez województwo jednorazowej dotacji w wysokości 2 tys. na doprowadzenie do estetyczniejszego wyglądu ulic reprezentacyjnych w powiecie, tysiąc zł. otrzyma magistrat olkuski na uporządkowanie ulicy od st. kolejowej w kierunku Ojcowa i magistrat wołbromski na uporządkowanie ul. Krakowskiej i usunięcie cuchnących ścieków przy tej ulicy.

(ol) **Budżety gmin wiejskich.** Wydział powiatowy w Olkuszu na onegdajszem posiedzeniu ostatecznie zatwierdził budżety gmin wiejskich w pow. olkuskim, a mianowicie: gm. Bolesław w wysokości zł. 77.451, Cianowice zł. 32.875, Dłużec zł. 29.854, Jangrot zł. 44.817, Kidów zł. 20.794, Kroczyce zł. 28.655, Minoga zł. 24.652, Ogrodzieniec zł. 44.931, Pilica zł. 46.039, Rabsztyn zł. 34.185, Skała zł. 18.363, Sławków zł. 48.273, Sułoszowa zł. 41.640 i Żarnowiec zł. 39.199.

(ol) **Koncert na cele dobroczynne.** W dn. 4 bm., w sali kina „Orzeł“ w Olkuszu, odbędzie się koncert z udziałem: pp. Jadwigi Lenderowej, primadonny opery warszawskiej i katowickiej (akompanjament p. Kardaszewski), Mieczysława Kulawika, skrzypka państwowego konserwatorjum muzycznego w Katowicach, Pawła Koźlika, pianisty konserwatorjum muzycznego w Katowicach, oraz 2-ch młodych skrzypaczek.

(ol) **Pożar z podpalenia.** Wskutek podpalenia powstał pożar w zabudowaniach Józefa Cieślika w Smardzowicach, gm. Cianowice. Pastwą pożaru padł stary dom



102.

Hrabia Jan przysiągł sobie niezwłocznie szukać Lartiguesa, ująć go siłą i zmusić do wydania piśmiennych dowodów w spełnionem przez siebie zabójstwie, przy wymienieniu nazwiska osoby, z rozkazu której działał. W celu tym hr. Jan od roku już przeszło podróżuje po Europie, lecz dotąd nie był w stanie wpaść na trop Lartiguesa. Teraz pan pojmuje, dlaczego on odrzucił właściwe swe nazwisko i podróżował pod nazwiskiem Smoilowa.

Książe Puszkin mówił ze wzrastającem ożywieniem, mowa jego brzmiała z miłością ku rodzinie Kurawiewów, a nienawiścią ku zbrodniarzom, którzy ich zgubili.

W końcu zamilkł. W pokoju przez minut zapanowało niezwykła cisza, słuchacze byli przerażeni tajemnicą tego krwawego dramatu.

— Będę panu pomagał ze wszystkich sił — zaczął Paweł de Gibray — niewinność hrabiego Jana w zupełności wykazana; lecz muszę mu zadać jeszcze kilka zapytań:

— Ja będę odpowiadał na nie z taką szczerością, z jaką odpowiedziałbym swemu ojcu, gdyby tenże wstał z grobu — zawołał młody hrabia.

— Czy rzeczywiście oczekiwałeś pan na swego przyjaciela, hrabiego Mikołajewa, na stacji północnej w nocy z 20 na 21 grudnia?

— Tak, panie i zaprowadziłem go do hotelu w bliskości stacji liońskiej będącego.

— Ja mogę potwierdzić słowa rzeczone przez mojego młodego przyjaciela — wyrzekł sekretarz rosyjskiego poselstwa — gdyż wiem, że rzeczywiście hrabia Mikołajew w przejeździe był w Paryżu i nazajutrz wyjechał do Szwajcarji.

LIV.

Ze dwadzieścia już osób znajdowało się w maleńkim pokoiku, obok sali, gdzie aresztowano hrabiego.

Hrabia Iwan, którego wyobrażała sobie w więzieniu Mazas lub Cerciergierie, stał oparty o kominek i opowiadał o nieporozumieniu, którego stał się ofiarą.

Maurycy, obecny tu już od kwadransa, słuchał z uwagą tej powieści, a słuchając, mówił sobie, że się nie omylił w domysłach.

Policja poszła fałszywym śladem. Koniecznie chciała, ażeby zabójca miał włosy jasne i faworyty.

Zatem żadne podejrzenie nie mogło paść na Maurycego.

Obiad odbywał się wesoło i przeciągnął się do północy.

W karty nie grano.

Oktawja była dla Rosjanina coraz więcej uprzejma, z czego się szczerze ucieszył Maurycy.

Długo myślał nad rozsądnemi radami opata Merissa.

Mówił też sobie, że dziewięć razy na dziesięć kobiety kompromitują, jeżeli nie stają się przyczyną zguby, a wynikiem rozmyślań był wniosek, że hrabia Iwan wyświadczy mu wielką przysługę, jeżeli zastąpiwszy go przy Oktawji, pozwoli mu zerwać węzły, które za zbyt uciążliwe już uważał.

Następnego dnia, jak się już umówiono, udał się o godzinie dziesiątej na ulicę Surennes.

Znajdował się już tutaj Verdier.

List otrzymał z Londynu w odpowiedzi napisany o Maurycym i zakomunikował tę odpowiedź Lartiguesowi.

Michał Bremont odzywał się z pochwałami dla sprytu młodzieńca, co nie przeszkadzało mu żałować, iż tenże dowiedział się o istnieniu tajemniczego stowarzyszenia.

Radził jednak, aby go przyjąć, bo innego punktu wyjścia nie było, lecz jednocześnie zalecał, aby go pilnowano jak najbaczniej i bez litości zabito przy najmniejszym oporze przeciw przepisom stowarzyszenia.

Następnie wyrażał życzenie, ażeby poprowadzić bardzo prędko sprawę o spadek Dharvilla.

Spadkobierczynie zniknąć miały bardzo szybko, w celu, ażeby można było podzielić miljony na pięć części.

— I cóż? — zapytał Maurycy, wchodząc — czyście otrzymali list, który miał nadejść z Anglji?

— Mamy.

— A dla mnie pomyślny?

— Wobec tego, com napisał doń o tobie — odpowiedź niepomyślną być nie mogła. Jesteś przyjęty. Od dzisiaj będziesz miał udział w zyskach stowarzyszenia. To już uchwalone. A teraz weźmy się do sprawy Dharville. Michał Bremont zaleca, ażebyśmy ją prędko przeprowadzili. Czyś dostał kopję metryki Symony?

— Jutro z rana mają mi dać.

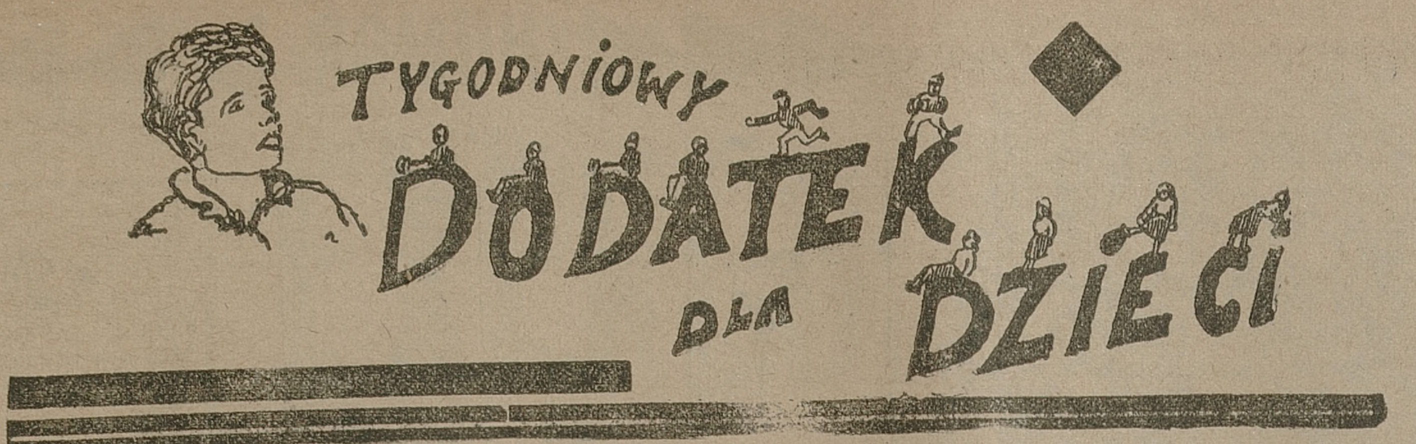
— Zatem pojedziesz zaraz do Vique-sur-Bresne.

— Bardzo dobrze, ale zdaje mi się, że niebezpiecznie pokazywać tam metrykę. Ludzie zaczną wnet rozmaicie gadać, jeżeli się rozgłosi wiadomość o spadku.

— To też przedłożysz metrykę tylko w razie koniecznej potrzeby.

— Kiedy mianowicie?

d. c. n.



J. Z.

POWÓDŹ

X

Po upływie godziny płomienie nad wodą zwolna zaczęły przygasać. Jeszcze czerwone głowice spalonych belek jarzyły się światłem, ale co chwila rozsypywały się i z sykiem padały do wody, gdzie natychmiast gasły i porwane prądem leciały w dal... Deszcz przestał padać, ale wody wciąż przybywało. Położenie tych, którzy znajdowali się na nasypie narazie nie przedstawiało się bardzo groźnie, ale — wiedzieli wszyscy, że jeżeli wody będzie stale przybywać, to za godzinę, za dwie i tu bezpiecznego miejsca zabraknie... A tymczasem z zatopionej wsi, z dachów domów, których już nie wiele zostało, z drzew starych, mocno trzymających się korzeniami ziemi, wołały wciąż rozpaczliwe głosy o ratunek...

Ale na szczęście noc już zbladła i zwolna z ustępującego mroku wyłonił się szary, wilgotny, jakby wylękły, lipcowy poranek... Odblask porannej zorzy z za chmur musnął blademi promykami dygocących na zimnie, przemokniętych, zrozpaczonych powodzian...

Wkoło, jak tylko okiem można było sięgnąć, pełno było żółtej, wzburzonej, huczącej wody.

Nagle do uszu powodzian dobiegł gdzieś z góry warkot samolotu. Spoczątku słaby, później z każdą chwilą potężniejszy... Wielki, stalowy ptak przeleciał nad głowami powodzian, którzy powitali go radosnem machaniem rąk...

— To wywiad — rzucił ktoś w gromadzie — sprowadzi nam pomoc...

— Dzięki Ci, Boże!.. — wyrwały się westchnienia z setek piersi.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Pociąg ratowniczy przybył w samą porę. Już woda dosięgała powierzchni toru i wśród powodzian zapanowała granicząca z obłędem panika, gdy ktoś wpatrzony w dal, skąd można się było spodziewać ratunku, radosnym głosem zawołał:

— Pociąg nadchodzi!!.. Pociąg!..

Wszyscy nagle, jakby po nich prąd elektryczny przeszedł, poruszyli się i skierowali spojrzenia w stronę, skąd niebawem doleciał przeciągły gwizd lokomotywy i rosnący z każdą chwilą odgłos dudniących po szynach wagonów. Ludzie, przed minutą zrozpaczeni, teraz zaczęli wykrzykiwać radośnie. Niektórzy szlochali jak dzieci — ze szczęścia...

Żałosny widok przedstawiała nędzna, przemokła gromada, która teraz w obliczu nadchodzącej pomocy ożyła, rozradowała się na myśl, że to już kres się zbliża tej strasznej udręce i niepewności. Oto przybywają im na pomoc, aby wyrwać ze szponów zagłądającej od kilku godzin w oczy śmierci.

Pociąg, złożony z kilkunastu wagonów i obładowany pontonami przywiózł ratowniczą drużynę saperów. Dzielni żołnierze natychmiast zaczęli spuszczać na wodę wielkie pontony, w celu dokonania transportu ludzi z nasypu i tych, którzy dotąd jeszcze, zamarli prawie ze strachu i z zimna kurczowo trzymali się gałęzi cudem jakimś ocalałych drzew.

Janek wraz z Agatem wkrótce znaleźli się w zbawczym pociągu. Jakiś wojskowy, który jak sądził Janek, był kapitanem, dowódca ratowniczej załogi, rozmawiał z drugim panem, ubranym po cywilnemu.

546 osób uratowanych, panie starosto...

— Ile wieś liczyła mieszkańców?

— zwrócił się do najbliższego gospodarza starosta.

— Nie wiem napewno.. Wójt.. — odpowiedział, szczękając zębami gospodarz, bowiem w ciągu nocy nabawił się febry.

d. c. n.

Szarada

ułożyła Dziewięciosiół".

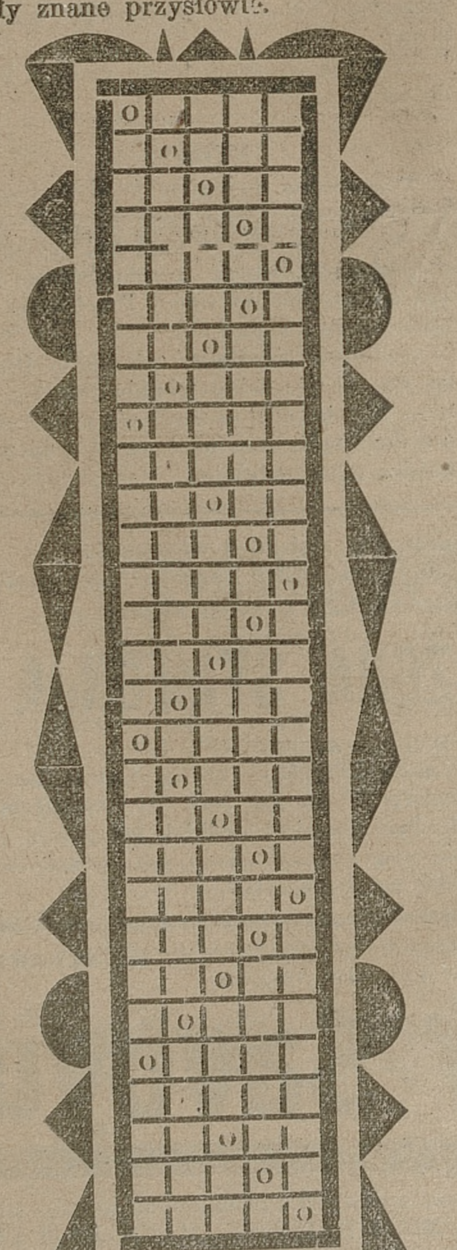
Pierwsze nabiał,
Drugie litera
Całość każdy w sobie ma
Zawsze jedno, nigdy dwa.

—:—

Łamigłówka

ułożyła Boguśka Tarachówna.

W kratki wstawić odpowiednie litery tak, żeby oznaczone kratki utworzyły znane przysłowie.



ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Smaczny napój. 2. Cesarz niemiecki z X wieku. 3. Świat roślinny. 4. Morze na południu. 5. Inaczej biedny. 6. Miasto na Krecie. 7. Choroba azjatycka. 8. Jeden ze zmysłów zdrobniale. 9. Mieszkanie królów. 10. Roślina egzotyczna, używana powszechnie. 11. Instrument muzyczny. 12. Kraj w Afryce. 13. Pieniądz niemiecki (wspak). 14. Ptak domowy. 15. Wyspa na morzu Egejskiem. 16. Odpadki z drzewa. 17. Imię żeńskie. 18. Odmiana wapienia (wspak). 19. Inaczej przepis państwowy. 20. Świat zwierzęcy. 21. Czarne ptaki (liczba mnoga). 22. Codzienne pożywienie. 23. Wysepka na morzu Śródziemnem. 24. Stolica jednego z państw. 25. Wystaje nad dachem. 26. Rzeka w Europie. 27. Inaczej zabawka. 28. Bieda inaczej. 29. Imię męskie.

Za rozwiązanie szarady i łamigłówki przeznacza się nagrodę książkową.

—:—

Kto zdobył nagrodę?

Nagrodę za dobre rozwiązanie łamigłówki — „Wielki Tydzień" i szarady — „Towar" — otrzymał drogą losowania **Jerzy Wierzgała, ucz. szkoły powszechnej nr. 9 w Sosnowcu.**

Nagrodę odebrać można w Redakcji (Teatralna 1-a) w piątek o godz. 6 wieczorem.

—:—

Odpowiedzi redaktora

Stokrotka. Łamigłówka posiada błędy. I to kardynalne, bo złą pisownię wyrazów Pozatem rozwiązanie niewiele odbiega od podobnego, drukowanego już w Dodatku. Postaraj się ułożyć inną łamigłówkę.

Krucze pióro. Łamigłówka możeby się i nadawała, gdyby miała inne rozwiązanie Ten pan, który jest niejako „bohaterem" Twojej łamigłówki niczem się nie wsławił, poza skandalami. Za pozdrowienia dziękuję.

„Krysia Leśniczanka". Pseudonim wybrałaś sobie wdzięczny. Pochwalam Twoją wytrwałość, choć i tym razem wystawiona jest ona na próbę, gdyż i ostatnia łamigłówka nie nadaje się do Dodatku. Mógłbym ją z łatwością poprawić, ale nigdy tego nie czynię, bo chcę, aby dzieci same dobrze opracowały łamigłówki. Zasyłam Ci pozdrowienia.

Z. Trząski. Nareszcie przyszła kolej i na Ciebie.. Oczywiście, wśród czytelników Dodatku jest sporo i filatelistów, jednak nie wyrażają oni chęci stworzenia specjalnego kącika filatelistycznego, bo dotąd nic mi o tem nie pisali. Może Ty masz jakieś konkretne propozycje — to napisz do mnie obszernie. Czy duży masz zbiór marek? Za pozdrowienia dziękuję.

„Biały Orzeł". Dziękuję ci przedewszystkiem za list. Wnioskuję z niego, że się wzajemnie z „Czarnym Orłem" uzupełniacie i stanowicie zgraną parę.... Zaintrygowałeś mnie tą grą, więc musisz mi napisać na czem ona polega. Jestem ogromnie ciekawy. Pozdrawiam Cię również.

„Czarny Orzeł". Bardzo chwalebny zamiar masz z tą książką. Oczywiście, możesz książeczkę ofiarować i przysłać wraz z dobrze opracowaną łamigłówką, a resztę już ja załatwię. „Orli szpon" — niech napisze do mnie. Przynajmniej ten list był porządnie napisany. Zasyłam Ci pozdrowienia.

Antoni Polepa i „siostra z 4". Za pozdrowienia dziękuję i przesyłam również pozdrowienia dla Mamusi, braci i dla Ciebie. Łamigłówka i kwadrat magiczny — nie nadają się do Dodatku. Pierwsza — przez reklamowe rozwiązanie, kwadrat zaś skutkiem zbyt skomplikowanej metody, dobrej może dla starszych. Mam nadzieję, że opracujecie inne łamigłówki.

Jaśmin. Pan Prezydent Ignacy Mościcki urodził się w Mierzanowie, w ziemi płockiej 1 grudnia 1867 roku. Rad jestem, że interesują Cię sprawy związane z życiem kraju. Na wszystkie pytania chętnie Ci odpowiem.

Janusz Kancler. „Czarny Orzeł" — jest istotnie miłym chłopcem. Możesz napisać do niego za mojem pośrednictwem, adresu jego bowiem nie mam. Łamigłówka przyjęta. Za pozdrowienia dziękuję.

„Sasanka". Pseudonim wdzięczny i ładny. Niestety, łamigłówka ma rozwiązanie drukowane już w Dodatku. Humor świetny — umieszczony.

H. Marcinkowska. Za pozdrowienia dziękuję. Rebus nieodpowiedni ze względów technicznych.

I. Herszlikowicz, Będzin. Łamigłówka nie nadaje się do Dodatku z różnych względów. Najważniejszy — reklamowe rozwiązanie.

„Dziewięciosiół". Co za skomplikowany pseudonim!? Wierszyk i rebus możesz przysłać — jeśli będą dobre, chętnie je umieszczę. Niestety, ani córeczki, ani synka. Za całusy b. serdecznie dziękuję i przesyłam Ci pozdrowienia. Pisz częściej. Szarada pójdzie.

Zbyszek Szwaja. Rozwiązanie dobre, łamigłówka również. Oczywiście, lepiej opracowywać trudniejsze. Przesyłam Ci również ukłony.

„Harcerka". I rozwiązanie i łamigłówka — dobre. Będzie umieszczona, tylko musi czekać swojej kolei.

E. Fersztenfeld. Wierszyk nieodpowiedni. Trzeba zaczynać od drobiazgów, po co mozolić się odrazu z tematem trudnym, który chłopcu w Twoim wieku musi nastręczyć niepokonane szkopuły.

Próba...

Redaktor otrzymał szereg listów, ostatnio od „Alrulo" z Będzina, w których autorzy proponują wprowadzenie specjalnego kącika, czy działu dla młodzieży. Korespondenci nasi wychodzą z założenia, iż młodzież nie może korzystać z „Dodatku", gdyż poziom jego odpowiada potrzebom i zainteresowaniom dzieci — młodzież zaś chciałaby i chętnie wypowiadałaby się na łamach przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży. Wprowadzenie specjalnego dodatku raz w tygodniu dla młodzieży — uważamy w „Expresie" za niemożliwe.

Wychodzą pisma dla młodzieży, które istotnie może nie odpowiadają wszystkim i nie uwzględniają „interesów" — młodszych, ale rzecz ta leży poza sferą naszych wpływów i nic na to nie możemy poradzić.

Jesteśmy skłonni poświęcić nieco miejsca młodzieży — ale czynić to będziemy tylko wówczas, gdy rozporządzać będziemy materjałem nadesłanym przez młodzież. Redaktor byłby wdzięczny, gdyby młodzież zechciała się w tym względzie wypowiedzieć szerzej.

Dziś, na próbę, inaugurując „kącik młodzieży" drukujemy niniejsze uwagi i dwa wiersze nadesłane Redaktorowi.

HENRYK BĄKOWSKI.

CIENIE

MOŻE CI KIEDY POWIEM,
W JAKIMŚ ZIELONYM LESIE,
CZEMU W MEM KAŻDEM SŁOWIE
WIOSNA SIĘ CZYTA: JESIEŃ...
I CZEMU — JAK NA WICHRZE —
SŁOWA SIĘ RWIĄ W ROZMOWIE,
CZEMU SĄ CORAZ CICHSZE,
MOŻE CI KIEDYŚ POWIEM...

Wiersz zielony

DOBRZE JEST W BIAŁE RANO
UŚMIECHEM RAZ PO RAZIE
ZDOBIĆ BAŚŃ OGLĄDANĄ
NA SENNYM DROGOWSKAZIE.
I WIDZIEĆ — AŻ DO ZMROKU —
W SŁONECZNYCH SŁÓW POKOSIE:
DO SZCZĘŚCIA—DZIESIĘĆ KROKÓW
KOBIECYCH. (MĘSKICH — OSIEM...)

—:x:—

Gdzie umarł Sienkiewicz?

W jednej ze szkół w Sosnowcu miał miejsce następujący djalog:

Jest lekcja historji. Nauczycielka pyta się dziecka:

— Powiedz mi, gdzie umarł Sienkiewicz?

Chwila namysłu

— Na łóżku, proszę pani!..

DEMONSTRACJE STUDENTÓW WE FRANCJI.



Studenci francuscy demonstrują nadal przeciwko cudzoziemcom.—Na zdjęciu — policja rozprasza demonstrantów, którzy pobili kilku żydów - studentów.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

NOWE PRZEPISY SĘDZIOWANIA W BOKSIE.

W nadchodzący piątek rozpoczynają się w Poznaniu tegoroczne mistrzostwa bokserskie Polski. Będą one miały pewną inowację, a mianowicie zastosowane będą na nich po raz pierwszy nowe przepisy sędziowania, zalecone przez FIB. (międzynarodową federację bokserską).

Nowe przepisy każą sędziom zwracać większą uwagę na umiejętności techniczne, a mniej na siłę ciosu.

Nokaut (k. o.) kończy naturalnie każdą walkę, lecz k. o. winno być oceniane jako przypadek, a nie należy uważać go za cel pięściarza - amatora.

Według nowych przepisów, sędziowie punktować będą czyste uderzenia, skuteczną obronę, na końcu rundy atak i taktykę. Za upominanie doliczane będą punkty temu zawodnikowi, na którym został popełniony „faul". Jednakże upomnienia nie mają być udzielane zbyt pochopnie.

Upadek na deski („nik down"), który w starych przepisach był wysoko punktowany, w nowych przepisach będzie na równi traktowany z siłą ciosu, atakiem czy też obroną.

Nowością w punktowaniu jest stosowanie punktów „pomocniczych". Za każdy czysty cios, obronę, walkę w zwarciu itp. Punkty pomocnicze mają być zliczone po każdej rundzie i zamieniane na punkty właściwe. Punkty pomocnicze winno się liczyć zawsze zawodnikowi prowadzącemu a punkty wywalczone przez przeciwnika odlicza się prowadzącemu.

Nowe przepisy dają duże szanse na zwycięstwo przedewszystkiem zawodnikom technicznie wyszkolonym.

Kronika

× **Spotkania ligowe.** W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania ligowe: w Krakowie Wisła — Śląsk, w Warszawie Polonia — Garbarnia, w Poznaniu Warta — Cracovia, w Hajdukach Ruch — Pogoń, w Łodzi Ł. K. S. — Warszawianka.

× **Drużyna piłkarska Ruchu** została zaproszona przez sportowe organizacje emigracyjne w północnej Francji na dwa mecze w maju br.

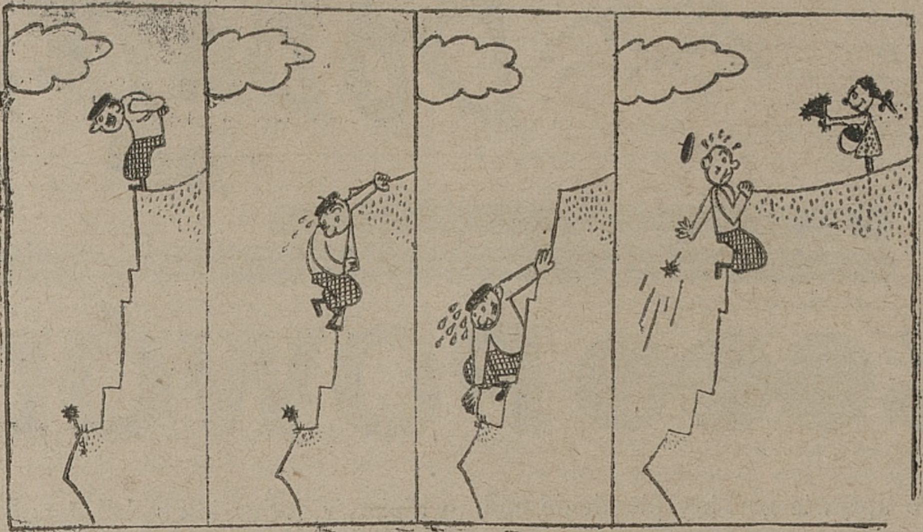
× **Zarząd sekcji kolarskiej Unji w Sosnowcu** przypomina swym członkom, że dziś o godz. 18 na stadjonie odbędzie się walne zebranie członków.

× **Próba wprowadzenia dwu sędziów** w piłkarstwie odbyła się w Londynie na specjalnie zorganizowanym pokazie dwu teamów. W obecności przedstawicieli F. I. F. A. próba okazała się nieudana. — Obaj sędziowie, jak można było przypuszczać, mieli też rozmaite zapatrywania na niektóre bardzo drażliwe kwestje faulów i spalonych, że ich krańcowe różne decyzje wywoływały nieraz... śmiech na widowni.

× **Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Austrja** o Mitropa Cup został ostatecznie odwołany. PZB odrzucił propozycję Austrji, aby rewanżowy mecz również odbył się w Polsce. W ten sposób Polska zdobyła 16 punktów walkowerem.

HUMOR

SZAROTKA



— Zerwię mojej Florci tę szarotkę — to się ucieszy...
— Może pan kupi szarotki — po 10 groszy sztuka?

W MAŁEM MIASTECZKU.

Pikutków. Pan Rycynowicz ,aptekarz, biada na podłe czasy i zastój w interesie.

— Jakto, czy ludzie w Pikutkowie nie chorują? — pyta przejezdny.

Naturalnie, że chorują. Ale pogniewałem się z miasteczkowym doktorem i ten drań ordynuje wszystkim chorym jarzynki, mleko i świeże powietrze.

UNIKAT.

— A co słychać z Karolińską?

— To ty nie wiesz? Wyszła zamąż, jest idealną żoną, ma troje dzieci.

— Ona zawsze była taka oryginalna!

POWÓD.

— Czem wytłumaczyć fakt, że obecnie mężczyzni chętniej zawierają małżeństwa?

— Wina kryzysu, który zmusza ludzi do ostateczności.

RYBAK

Przechodząc brzegiem Wisły, ujrzałem dziwny widok. Jakiś człowiek łowił ryby na wędkę, co chwila wyciągał rybę, odczepiał i z głośnem przekleństwem rzucał spowrotem do wody. Przetarłem zdumione oczy i wołam:

— Bójcie się Boga, człowieku. Dlaczego wyrzucacie takie wielkie ryby?

— A psiakrew, — złości się rybak — same duże ryby lezą na haczyk, a ja mam bardzo małą patelnię.

TO NIE GRZECH.

Do znanego adwokata, specjalisty w sprawach zabójstw, zgłosił się Szczepan Piekutowski.

— Panie mecenasie, popełniłem przestępstwo i chciałem prosić, aby pan podjął się mojej obrony.

— Jakie następstwa wywołało pańskie przestępstwo

— Stratę trzech złotych.

— To nie jest przecież takie przestępstwo, by pan miał angażować do sprawy specjalistę od morderstw.

— Właśnie, chodzi o to, że 3 złote kosztowało dziesięć nabojów do rewolweru. Wszystkie dziesięć kul wpakowałem teściowej w serce.

DLATEGO — (HUMOR SOWIECKI).

— A wy, towarzyszu, dlaczego nie należycie do Fizkultury, (Wychowanie fizyczne).

— Jak mogę ,tak chronię moje zdrowie

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

LEKCYJ francuskiego udziela długoletni student Sorbony paryskiej. Zgłoszenia do administracji pod „Metoda".

KUPNO i SPRZEDAŻ

RADJO 3-lampowe zaraz do sprzedania, cena 60 zł. Wiadomość Piłsudskiego 60. Zakład fryzjerski.

KUPIMY maszynę do pisania, używaną, w dobrym stanie. Oferty do administracji pod „Maszyna".

MATRYMONIALNE

INTELIGENTNA zamożna pozna pana w celu towarzyskim, może być bez posady. Zgłoszenia do filji „Expresu Zagłebia" w Będzinie pod „Mimoza".

ZGUBIONE DOKUMENTY

CANZA RUMAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

STANISŁAW MRÓZ Modrzejów, Rynek 20 zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Paleznica, legitymację bezrobocia i świadectwo z pracy.

GRZMOT SZYJA zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.